



ISSN 1689 - 5584

Ślady na Wrzosach

MAGAZYN PARAFII ŚW. ANTONIEGO

Toruń, Czerwiec 2012 r. Nr 14, Rok 4

75-lecie parafii św. Antoniego w Toruniu
Poświęcenie kościoła i ołtarza





Drodzy Parafianie i Goście

Najnowszy numer „Śladów na Wrzosach” ukazuje się z okazji uroczystości poświęcenia naszej świątyni i ołtarza 13 czerwca br. Liturgii w tym radosnym dniu przewodniczyć będzie Pierwszy Biskup Toruński Andrzej Suski wspólnie z Biskupem Pomocniczym Józefem Szamockim. Księża Biskupi poprzez swoją posługę i osobiste zaangażowanie towarzyszyli naszej parafii w czasie wznoszenia i upiększania kościoła i jego otoczenia.

Pragniemy, aby ten numer naszego pisma przypominał ów niezwykle czas, w którym tak wielu ludzi dobrej woli swoją modlitwą, ciężką bezinteresowną pracą i ofiarą budowało Dom Boży, który jak wierzymy, na wieki będzie świadectwem wiary mieszkańców Wrzosów.

W tym roku mija 25 lat od momentu rozpoczęcia budowy; jest to również jubileuszowy, 75 rok istnienia naszej parafii. Przypominamy najważniejsze wydarzenia z jej historii oraz wszystkich proboszczów naszej parafialnej wspólnoty.

Prezentujemy także najnowsze zdjęcia fotografika Andrzeja Skowrońskiego i Tadeusza Soleckiego, ukazujące elementy architektury i wyposażenia naszego kościoła.

Dopełnieniem lektury „Śladów” niech będą kolejne „Rozmowy z Cieniem”. Towarzyszący Czytelnikom już od kilku lat Cień rozwiewa wątpliwości tych, którzy twierdzą, że Bóg jest wszędzie i niekoniecznie trzeba modlić się w kościele; w prostych słowach tłumaczy sens i potrzebę budowy nowych kościołów.

Niech radosny czas uroczystości poświęcenia kościoła i ołtarza, które należą do najważniejszych wydarzeń w historii parafii, pozwoli nam jeszcze bardziej pokochać swój kościół parafialny, traktować go jak własny dom i czuć się za niego współodpowiedzialnymi.

Wasz Proboszcz

Wojciech Miszewski



Z okazji poświęcenia kościoła p.w. św. Antoniego w Toruniu, w 75-lecie parafii, w rocznicę 100-lecia państwa polskiego.

+ Andrzej Suski
Biskup Toruński

Toruń, 13 czerwca 2018.



Z okazji poświęcenia świątyni parafialnej, której patronem jest św. Antoni, w obcowaniu wielu wybitnych świętych i błogosławionych. Kościół ten, wzniesiony przez parafian, jest dowodem na wieloletnią pracę i poświęcenie. W tym dniu, 13 czerwca, w 75-lecie parafii, w rocznicę 100-lecia państwa polskiego, w Toruniu, w parafii p.w. św. Antoniego, w 13.06.2018.

Początki parafii na Wrzosach

Druga część artykułu dk. Waldemara Rozyńskiego dotyczącego historii naszej parafii..

3

Z kronik parafialnych (1947-1956)

Fragmenty kroniki parafialnej prowadzonej przez ks. Proboszcza Wacława Grabowskiego.

4

Proboszczowie parafii św. Antoniego

Życiorysy gospodarzy naszej parafii w jej 75-letniej historii.

5

Zatrzymane w kadrze

Radujące oczy Ludu Bożego i Serce Pana pereki we wnętrzu naszej świątyni w obiektywie Andrzeja Skowrońskiego.

8-9

Opowieść o rosnącej świątyni

Bogato ilustrowana historia wzrastania naszego kościoła napisana przez Tadeusza Soleckiego na podstawie książki „Z dziejów parafii św. Antoniego”, strony internetowej parafii i własnej pamięci.

10-13

Dlaczego świątynia?

Sądzi się, że skoro Pan Bóg jest wszędzie i wszędzie możesz się do Niego modlić, to świątynia jest niepotrzebna? Porozmawiaj z Cieniem.

14-15

Zatrzymane w kadrze

Pięknie zaprojektowany i zagospodarowany plac przykościelny będący chlubą naszej parafii

16

Medalion wydany z okazji konsekracji kościoła



Na okładce: Kościół św. Antoniego na toruńskich Wrzosach w pełnej krasie

Fot. Andrzej Skowroński



Ślady na Wrzosach
PARAFIA PARAFIA ŚW. ANTONIEGO

Redakcja: Ks. Wojciech Miszewski, Tadeusz Solecki
Korekta: Grażyna Siudowska
Skład: Tadeusz Solecki
Druk: Wydawnictwo Bernardinum,
ul. Ks. Biskupa Dominika 11; 83-130 Pelplin
Adres redakcji: ul. Św. Antoniego 4; 87-100 Toruń
tel. /fax: 56 610 22 40; e-mail: antoni@diecezja.torun.pl





Początki parafii na Wrzosach (2)

Budowa świątyni

Krótko przed wojną wzniesiono na Wrzosach pierwszą w historii tej części Torunia świątynię. Jej poświęcenia dokonał w lipcu 1939 roku



Ks. Leon Dzieńsz podczas ceremonii pogrzebowej

ks. kanonik Leon Kozłowski, proboszcz parafii św. Jakuba w Toruniu. Stosownego zezwolenia udzielił mu ks. biskup Okoniewski. W kronice parafialnej założonej po wojnie przez ks. Wacława Grabowskiego zapisano: *Po uroczystym poświęceniu kościoła pod wezwaniem św. Antoniego ks. Dzieńsz Leon z Barbarki przeprowadził się na właściwą plebanię we Wrzosach I i pracował do października.*

W kronice szkoły na Wrzosach, założonej jednakże dopiero po wojnie, czytamy: *Również w roku 1938 wybudowano kaplicę na Osiedlu. Koszta budowy ponieśli mieszkańcy Osiedla i Wrzosów. Była to kaplica parafii N.M.P. w Toruniu. Pierwszym proboszczem tej kaplicy był ks. Dzieńsz. To on położył największe zasługi przy budowie tej nowej świątyni. Na własnych barkach nosił cegły i deski dla majstrów.*

Dodajmy, że parafia na Wrzosach była najmniejszą w granicach Torunia, jednak w 1939 roku liczyła już 2165 wiernych. Spośród innowierców odnotowano tylko 8 ewangelików.

II wojna światowa

Na początki istnienia parafii przypadł trudny czas wojny. Z końcem sierpnia 1939 roku ks. Dzieńsz udał się z posługą jako kapelan do wojska zgrupowanego pod Grudziądem. Po kampanii wrześniowej powrócił do parafii. Nie dane mu było jednak długo w niej posługiwać. Ostatni wpis ks. Leona w księdze metrykalnej pochodzi z początku października. Dnia 4 października 1939 roku przewodniczył

on liturgii pogrzebowej zmarłego parafianina Stanisława Regulskiego. Dnia 19 października został aresztowany. Do parafii już nie powrócił. W kronice parafialnej czytamy:

Wybuchła wojna. W pierwszych dniach października r. 1939 Gestapowcy zamierzali porwać Księdza Kuratusa, lecz zamiaru niecznego zaniechali z powodu zbiegowiska ludzi, natomiast zjawili się dnia następnego rano, dokonali aresztu ks. Dzieńsza Leona, na razie osadzili w VII forcie w Toruniu, skąd wywieźli do obozu w Dachau, gdzie dn. 16-go września roku 1942 został zagazowany, mając lat 35, kapłaństwa 11.

Ks. Leon Dzieńsz zginął prawd-

podobnie dnia 10 sierpnia 1942 roku. Tego dnia został wywieziony z obozu w Dachau w tzw. transporcie inwalidów, czyli chorych więźniów Tego typu transporty były kierowane do zakładu eutanazji w Hartheim, koło Linzu w Austrii, gdzie więźniowie ginęli poprzez zagazowanie. Oficjalną, urzędową datę śmierci Niemcy podali dzień 16 września.

Po aresztowaniu ks. Dzieńsza parafia na Wrzosach pozostała bez stałej opieki duszpasterskiej. Kościół zamknięto, a administrowanie terenu parafii powierzono proboszczowi kościoła Najświętszej Maryi Panny w Toruniu ks. Franciszkowi Jankowi. W parafii tej złożono także, już pod koniec października 1939 roku, księgi metrykalne oraz inne dokumenty związane z funkcjonowaniem parafii, w tym dokumenty budowy kościoła. Podczas wojny nie dokonano żadnego wpisu do ksiąg metrykalnych. Wyposażenie kościelne trafiło także w znacznej mierze do parafii mariackiej oraz częściowo było przechowywane w domach prywatnych u parafian. Kościół zamknięto, przez pewien czas służył on jako magazyn.

Plebania stała początkowo pusta, czasowo zamieszkała była przez osoby świeckie, aż w końcu urządzono w niej sklep spożywczy. Podczas działań wojennych na początku 1945 roku została ograbiona i zdemolowana. W efekcie po zakończeniu wojny nie nadawała się do zamieszkania. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawiała się z kościołem. Nie ucierpiał on podczas lat okupacji, jednak został zrujnowany podczas działań wojennych na początku 1945 roku. Według opisu z 1947 roku uszkodzenia kościoła przedstawiały się następująco: część murowa - 35 %, dach i sufit - 80 %, wnętrze kościoła - 90 %. Na kościół miało spaść w sumie 6 pocisków armatnich. Jeden z nich miał rozbić gzyms szczytowy i ścianę szczytu południowego. Trzy pociski zniszczyły prawie całkowicie dach i sufit. W końcu dwa pociski zniszczyły prezbiterium, dach oraz ścianę południowo-zachodnią. Spaleniu uległy: podłogi, podium pod ołtarz, podłoga na chórze, schody na chór, 3 drzwi do zakrystii, ambona oraz ołtarz. Okupant zabrał 2 dzwony oraz 16 ławek.

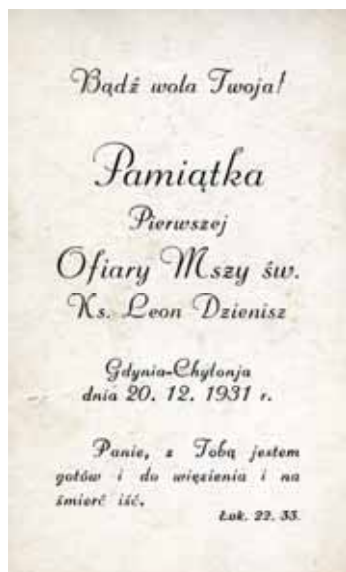
Odrodzenie parafii

Znaczne straty materialne spowodowały, że ośrodek duszpasterski na Wrzosach nie ożył natychmiast po zakończeniu wojny. Sytuację pogarszał także fakt braku księży w diecezji. Diecezja chełmińska straciła podczas II wojny światowej blisko połowę księży. Przypomnijmy, że we wrześniu 1939 roku diecezja liczyła około 700 księży. Kiedy mijały kolejne miesiące bez księdza i czynnego kościoła na Wrzosach, inicjatywę przejęli mieszkańcy parafii. Dnia 27 kwietnia 1946 roku zawiązali tymczasowy komitet odbudowy kościoła i oddania do użytku plebanii. Na dzień 3 maja 1946 roku zwołano wszystkich parafian. Powołano wtedy oficjalnie Komitet Odbudowy Kościoła św. Antoniego. Komitet tworzyli: Rutkowski Mieczysław, Modrzejewski Michał, Malinowski Alojzy, Majewski Franciszek, Lichtarski Grzegorz, Sikorski Paweł, Partyka Klemens, Łyduch Ignacy, Łyduchowa Zofia, Boniewiczowa.

Przystąpiono do szukania pomocy w różnych instytucjach i u osób prywatnych oraz organizowania zbiórek pieniężnych. Już na począt-



Ks. Franciszek Jank



Profetyczne motto ks. Leona Dzieńsza





50-lecie kapłaństwa Ks. Wacława Grabowskiego

450 listów w formie prośb do zamożniejszych mieszkańców Torunia. Na efekty tych działań nie trzeba było długo czekać. Już 16 czerwca 1946 roku odbyło się poświęcenie odbudowanego kościoła. Dodajmy, że pierwotnie moment ten planowano na dzień 15 sierpnia. Podczas prac do świątyni doprowadzono elektryczność. Z końcem sierpnia zakończono remont plebanii.

Zauważmy, że zasadnicze prace w kościele i na plebanii miały miejsce przed przybyciem do parafii duszpasterza. Uroczysty ingres nowego administratora parafii ks. Wacława Grabowskiego miał miejsce dnia 21 września 1946 roku. Objęciu parafii przewodniczył dziekan dekanatu toruńskiego ks. Franciszek Jank, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wzięło w nim udział wielu zaproszonych gości, w tym prezydent miasta Władysław Dobrowolski, który przed wojną był kierownikiem szkoły na Wrzosach. Dnia 27

ku wsparcia udzielił prezydent miasta oraz cech szklarski. Zorganizowano kilka zbiórek pieniędzy: dwie przy toruńskich kościołach, trzy kiermasze, kilka zabaw dochodowych oraz kilka zbiórek fantowych na terenie parafii. Wysłano



Procesja na Wrzosach. Przewodniczy Ks. Wacław Grabowski

września ks. Grabowski wprowadził się do odnowionej plebanii. W tym czasie do parafii powróciły księgi metrykalne i od września 1946 roku możemy śledzić w nich zapisy udzielanych na Wrzosach sakramentów oraz posług duszpasterskich.

Jesienią 1946 roku trwały jeszcze przy kościele prace wykończeniowe, między innymi położono zewnętrzne tynki. Przy plebanii zbudowano skład na opał. Poza tym ogrodzono działkę wokół plebanii oraz ustawiono prowizoryczną dzwonnice. Wraz z przybyciem do parafii stałego duszpasterza rozpoczął się nowy okres w dziejach parafii na Wrzosach.

Dk. Waldemar Rozykowski

Z kronik parafialnych (1947-1956)

1 kwietnia 1947. Do parafii przyłączono ponownie osiedle Wrzosa II. Związane to było z faktem, że po wojnie przestał istnieć ośrodek duszpasterski na Dębowej Górze.

8 czerwca 1947. Poświęcenie odbudowanego pomnika „Dziecko Matce”. Pomnik został ufundowany 25 maja 1933 roku przez młodzież szkół toruńskich. Podczas wojny, z obawy przed zniszczeniem, został ukryty przez Kazimierza Ruszkowskiego z Wrzosów. Po wojnie powołano specjalny Komitet Odbudowy Pomnika pod wezwaniem „Dziecko Matce”.

2 listopada 1947. Biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski wyraził zgodę na odprawienie mszy św. polowej przy grobach zamordowanych na Barbarce.

3 grudnia 1947. Poświęcenie kuchni ludowej na Wrzosach.

26 lutego 1948. Na prośbę Zarządu Spółdzielni Spożywców „Jedność” ks. proboszcz poświęcił nowo otwartą filię Spółdzielni na Wrzosach.

18 marca 1948. Wykonanie konfesjonułu oraz dwóch klęczników.

15 kwietnia 1948. Powołanie pierwszej w dziejach parafii Rady Parafialnej. Dotychczas jej funkcję pełnił Komitet Odbudowy Kościoła. Na członków Rady Kuria Diecezjalna Chełmińska mianowała: Kazimierza Ruszkowskiego, Kazimierza Ciechanowskiego, Józefa Zembkę oraz Antoniego Matczaka. W listopadzie tegoż roku na skarbnika Rady został powołany Mieczysław Rutkowski. Dnia 19 marca 1949

roku nowymi członkami Rady zostali: Józef Warachiewicz i Franciszek Majewski.

6 czerwca 1948. Poświęcenie nowego dzwonu. Rodzicami chrzestnymi były rodziny: Jerz oraz Rajewscy.

13 czerwca 1948. Rada Parafialna wydurowała 5 tys. obrazków- cegiełek, z których dochody miały być przeznaczone na kontynuowanie prac przy kościele. Były one rozprowadzane podczas odpustu parafialnego, a także wysłano je do wielu parafii diecezji.

Lipiec-sierpień 1948. Prace remontowe przy kościele: malowanie, naprawa dachu, uzupełnienie brakujących tynków.

8 sierpnia 1948. Pierwsze dożynki parafialne pod hasłem: „Tego jeszcze nie było”.

16-26 września 1948. Misje święte prowadzone przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z Poznania (ks. Michał Miećko, ks. Władysław Łuczak, ks. Jan Jastrzębski). Misje odbyły się kolejno we wszystkich parafiach toruńskich. Na Wrzosach przygotowano specjalne zaproszenia skierowane do wszystkich parafian.

Wiosna 1949. Na placu przy kościele posadzono 90 klonów i 300 krzewów. Przy plebanii posadzono 26 drzew i krzewów owocowych.

3 lipca 1949. Uroczystość poświęcenia sztandaru koła ministrantów, przybyli ministranci z całego Torunia.

Marzec 1950. Wmurowanie w krużganku pamiątkowej tablicy z napisem: *Okupanci zburzyli-1939-1945-Czciociele św. Antoniego odbudowali 1946-1950*

7 czerwca 1950. Wizytacja parafii przez ks. biskupa Bernarda Czaplińskiego, który podczas pobytu udzielił sakramentu bierzmowania: 280 dzieciom, 80 osobom dorosłym.

6 stycznia 1951. Koncert kolęd chóru z parafii Chrystusa Króla w Toruniu.

1952. Wykonanie 34 ławek z klęcznikiem i oparciem na 150 miejsc siedzących. W kościele wzniesiono ołtarz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Został on poświęcony dnia 28 września. We wrześniu założono na kościele instalację odgromnikową.

Wiosna 1953. W kwietniu przystąpiono do prac przy ogrodzeniu działki, na której stał kościół oraz plebania. Pierwotnie miało to być ogrodzenie z siatki, ostatecznie wykonano ogrodzenie żelbetonowe. Powołanie nowego składu Rady Parafialnej, którą tworzyli: Kazimierz Ruszkowski, Józef Warachiewicz, Stanisław Mularz, Jan Zadrzyński oraz Paweł Ługowski. Dnia 11 października poświęcono ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa.

13 czerwca 1956. Uroczystość z okazji 50-lecia kapłaństwa księdza Wacława Grabowskiego oraz 10-lecia jego pobytu w parafii św. Antoniego na Wrzosach. Z tej okazji wydano dwie okolicznościowe karty przedstawiające wnętrze kościoła oraz jego otoczenie.



Proboszczowie parafii św. Antoniego

Ks. Leon Dzienisz

Urodził się 21 października 1906 r. w Praszkwie, w granicach parafii Starzyno, w dekanacie puckim. Rodzicami jego byli Józef i Rozalia z domu Kalf. Ojciec był z zawodu stolarzem-kołodziejem. Około 1910 r. rodzina wyprowadziła się do Gdyni-Chylonii. 13 czerwca 1927 r. ukończył gimnazjum w Wejherowie. Następnie wstąpił do Seminarium Duchownego Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie. Świecenia otrzymał 19 grudnia 1931 r. Następnego dnia odprawił mszę św. prymicyjną. Na zachowanym do dzisiaj obrazku prymicyjnym umieścił następujące słowa: *Panie, z Tobą jestem gotów i do więzienia i na śmierć*. Łuk. 22, 33. Gdynia-Chylonia dnia 20. 12. 1931 r.

Pełnił następujące obowiązki duszpasterskie: kapelan szpitala powiatowego w Chełmnie; wikariusz w Brodnicy (1932-1935); administrator parafii w Nawrze (IV 1936); wikariusz w grudziądzkiej farze (1936). 1 kwietnia 1937 r. został mianowany pierwszym kuratusem nowoutworzonej samodzielnej placówki duszpasterskiej w Toruniu na Wrzosach. Kiedy wybuchła wojna pełnił obowiązki kapłana wojskowego. Przebywał na froncie pod Grudziądem, a następnie udał się z armią pod Warszawę. Po zakończeniu działań wojennych powrócił na Wrzosy.

Z okresu wojny pochodzi tylko jeden wpis ks. Dzienisza do ksiąg metrykalnych. 4 października 1939 r. dokonał pochówku parafianina Stanisława Rygielskiego. Został aresztowany 19 października 1939 r. Przez niecałe trzy miesiące był przetrzymywany wraz z innymi księżmi w toruńskim Forcie VII. Zachował się gryps napisany przez ks. Dzienisza właśnie z tego miejsca. Oto jego treść: *Jak najserdeczniejsze życzenia świąteczne zasylam Zaczęj Pani jako i całej rodzinie*. Dziękował zapewne w ten sposób za otrzymaną pomoc.

8 stycznia 1940 r. został przewieziony wraz z dużą grupą innych więźniów do obozu Stutthof, gdzie w tym czasie więziono około 200 duchownych. Jednym ze współwięźniów, który od Torunia dzielił czas niedoli z ks. Dzieniszem był późniejszy błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski.

9 kwietnia 1940 r. znalazł się w grupie więźniów wysłanych do podberlińskiego obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Następnego dnia transport więźniów przybył do położonej w pobliżu obozu koncentracyjnego stacji kolejowej Oranienburg. Obóz ten powstał w 1936 r. po zakończeniu olimpiady w Berlinie; stworzono go dokładnie na terenie wioski olimpijskiej. Przeznaczony był głównie dla niemieckich antyfaszystów.

W obozie tym doświadcza prześladowań ze strony bloko-



wego, kryminalisty Hugona Kreya. Tak jedno ze zdarzeń opisuje współwięzień ks. Wojciech Gajdus: „Hugo pyta ks. Dzienisza, czy umie błogosławić. Pytany potakuje. „Błogosław ich”- wskazuje na nas leżących. Unosi się ręka kapłana powoli, uroczyście, jak we Mszy świętej. Przez powietrze płynie donośny głos: *Benedicat vos Omnipotens Deus: Pater et Filius et Spiritus Sanctus*. Amen - rechochce Hugo i niczego nie spodziewającego się księdza z taką mocą kopie w krok, że ten dość silny i młody mężczyzna wali się z hukiem jak ścięty dąb na ziemię”.

W połowie grudnia 1940 r. wszystkich kapłanów z obozu w Sachsenhausen przytransportowano do obozu w Dachau. Był to najstarszy obóz koncentracyjny na terenie Niemiec, wzniesiony w 1933 r. Ks. Leon Dzienisz dotarł do niego w transporcie, który przybył do Dachau w sobotę przed południem, 14 grudnia. Otrzymał numer obozowy: 22642. W nieludzkich warunkach obozowych udało mu się przeżyć około półtora roku. Zginął poprzez zagazowanie w zakładzie eutanazji Hartheim, w tzw. transporcie inwalidów, czyli chorych więźniów, który wyjechał z Dachau 10 sierpnia 1942 r. Tę datę uznaje się powszechnie jako dzień śmierci ks. Dzienisza. Urzędową datę śmierci Niemcy podali dzień 16 września.

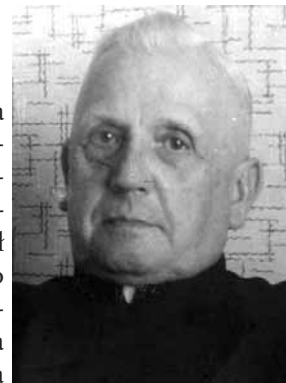
W 1962 r. parafianie z Wrzosów ufundowali swojemu pierwszemu proboszczowi tablicę pamiątkową, która zawisła w nieistniejącym już kościele. Tablica ta znalazła także swoje miejsce w nowej świątyni, w połowie stycznia 2008 r. zawisła w nim, w ozdobnym epitafium.

Ks. Wacław Michał Grabowski

Urodził się w Wilnie 28 września 1883 r. Był synem Józefa i Katarzyny z Godwów. Ojciec prowadził własny warsztat powozów. Szkołę średnią ukończył w Wilnie i tam też wstąpił do Seminarium Duchownego Archidiecezji Wileńskiej. Świecenia kapłańskie otrzymał 13 czerwca 1906 r.

Pracował jako wikary w parafiach: Dąbrowa powiat Sokółka oraz Żołdziszki dekanat świrski. Od 1919 r. pracował jako proboszcz w parafiach: Grauzyszki (1919-1927), Mejszagole (1927-1935) oraz Korkożyszki (1935-1946). W 1946 r. wyjechał wraz ze swoimi parafianami do Polski. Zatrzymał się w Toruniu, ponieważ tu mieszkała jego siostra. Posługę kapłańską rozpoczął z dniem 18 czerwca 1946 r. Dzięki pomocy dziekana ks. Franciszka Janka otrzymał od Kurii Diecezjalnej Chełmińskiej zgodę na objęcie pozbawionej od października 1939 roku duszpasterza, parafii św. Antoniego na toruńskich Wrzosach.

Dzięki temu, że z chwilą przybycia do parafii założył kro-



nikę, okres jego posługi jest stosunkowo dobrze udokumentowany. (wybór informacji znajduje się w artykule „Z kronik parafialnych 1947-1957”). Ostatnią mszę św. odprawił 29 czerwca 1961 r. Zmarł dnia 5 lipca 1961 r. w szpitalu miejskim przy ul. Batorego. Przyczyną śmierci była śpiączka cukrzycowa. Pogrzeb odbył się 8 lipca na cmentarzu parafialnym. Uroczystościom przewodniczył ks. prałat Franciszek Jank z Pelplina.

Ks. Franciszek Szmyt



Urodził się 7 września 1914 r. w miejscowości Przysiersk w powiecie świeckim. Jego rodzicami byli Julian i Anastazja z Mitregów. Ojciec był mistrzem budowlanym i posiadał niewielkie gospodarstwo rolne; zmarł w 1918 r. w Hagen, na skutek ran odniesionych podczas działań wojennych.

Szkołę podstawową ukończył w Przysiersku w 1926 r. Następnie kontynuował naukę w Gimnazjum Biskupim „Collegium Marianum” w Pelplinie. W 1934 r. zdał maturę. W czerwcu 1935 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Tonsurę i niższe święcenia otrzymał w 1937 i 1938 r. Musiał przerwać naukę, kiedy wybuchła wojna. Podczas wojny pracował jako robotnik rolny w Przysiersku. Po zakończeniu działań wojennych pomagał w organizowaniu szkoły powszechnej w Przysiersku, gdzie sam od marca do sierpnia 1945 r. pracował jako nauczyciel. Dnia 2 listopada tegoż roku został przyjęty na piąty rok studiów w seminarium. Święcenia diakonatu przyjął z rąk Prymasa Polski ks. kardynała Augusta Hlonda 24 lutego 1946 r., a święcenia kapłańskie 21 grudnia 1946 r. z rąk biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego.

Jako wikariusz pracował w parafiach w Koronowie (od 1 stycznia 1947 do 16 stycznia 1948 r.) oraz św. Janów w Toruniu (od 17 stycznia do 3 listopada 1948 r.). 3 listopada 1948 r. został zwolniony z obowiązków wikariusza. Pełnił jednak funkcję prefekta (Państwowe Gimnazjum, Liceum Ogrodnicze, Szkoła Ogólnokształcąca dla Dorosłych, Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli, Liceum Ogólnokształcące im. Kopernika) oraz kapelana domu sióstr elżbietanek przy ul. Żeglarskiej. Mieszkał na terenie parafii św. Jakuba, w wikariatce przy ul. Browarnej.

Dekretem z 21 kwietnia 1958 r. został mianowany administratorem parafii św. Antoniego na toruńskich Wrzosach. Prace w parafii objął z dniem 1 maja. Przez kilka lat sam prowadził parafię, jednak systematyczny wzrost liczby wiernych sprawił, że pojawiła się potrzeba drugiego księdza do pomocy. Do 1964 r. pomagał ówczesny student historii ks. Stanisław Kardasz. Od 1967 r. w parafii pracował na stałe jeden wikary, a od 1980 r. dwóch.

Podczas posługi ks. Szmyta dokonano szeregu prac remontowo-budowlanych. W latach 1969-1970 powiększono plebanię, dobudowując piętro. Pobudowano także dom gospodarczy, w którym ks. Franciszek urządził dwie salki katechetyczne. Zainstalowano elektryczne ogrzewa-

nie kościoła oraz odnowiono zabytkową kaplicę na Barbarce. Spośród nowego sprzętu liturgicznego trzeba wymienić zakupienie drugiego dzwonu.

15 lutego 1970 r. został mianowany II wicedziekanem, a w następnym roku wicedziekanem dekanatu toruńskiego. Od 7 grudnia 1976 r. pełnił funkcję dziekana. 2 lipca 1983 r. został obdarzony godnością honorowego kanonika Kapituły Kolegiackiej Chełmińskiej.

Od początku lat osiemdziesiątych czynił starania zmierzające do budowy nowego, większego kościoła. Gromadził potrzebne materiały i starał się o zgodę władz na rozpoczęcie prac budowlanych. Otrzymał nawet pozwolenie na rozbudowę istniejącej świątyni. Planowane przedsięwzięcie było jednak ponad jego siły. 7 czerwca 1986 r. ordynariusz chełmiński ks. biskup Marian Przykucki podziękował mu za ofiarną pracę i przeniósł z dniem 1 września na emeryturę. Ks. Szmyt przekazał parafię nowemu proboszczowi już 6 sierpnia 1986 r.

Pozostał w Toruniu, zamieszkał u rodziny, w dzielnicy Rubinkowo III. Przez kilka lat intensywnie posługiwał jeszcze w parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego. Zmarł 14 czerwca 1998 r. w Toruniu. Liturgia pogrzebowa miała miejsce w kościele św. Antoniego na Wrzosach. Został pochowany na cmentarzu parafii św. Jakuba.

Ks. Bogdan Górski



Urodził się 9 marca 1946 r. we wsi Gruczno w powiecie świeckim, jako syn Edmunda i Ireny z Rulewskich. Chrzest św. otrzymał z rąk ks. Ignacego Chmurnyńskiego 3 kwietnia 1946 r. We wrześniu 1953 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Grucznie. Pierwszą Komunię św. przyjął 24 czerwca 1956 r., bierzmowanie 18 maja 1958 r. z rąk biskupa pomocniczego Bernarda Czaplińskiego. W 1960 r. podjął dalszą naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Świeciu n. Wisłą. Po zdaniu matury złożył podanie o przyjęcie do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Próg seminarium przekroczył 17 września 1964 r. W niecały rok później otrzymał wezwanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Po jej zakończeniu powrócił do seminarium. Święcenia kapłańskie otrzymał 30 maja 1971 r. w bazylice katedralnej w Pelplinie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Z dniem 1 lipca 1971 r. ks. Bogdan objął pierwszą placówkę wikariuszowską w parafii p.w. Świętego Józefa w Wygodzie k. Kartuz. W roku następnym podjął zaoczne studia specjalistyczne na sekcji katechetycznej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Drugi wikariat, tym razem w parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Tczewie, objął 20 sierpnia 1977 r. Tu 13 stycznia 1982 r. otrzymał nominację na diecezjalnego duszpasterza młodzieży żeńskiej.

Z dniem 1 lipca 1986 r. został mianowany wikariuszem parafii św. Antoniego w Toruniu. Dekretem z 6 sierpnia został mianowany od 1 września 1986 r. proboszczem tejże parafii, zastępując na tym urzędzie ks. kanonika



Franciszka Szmyta, który przeszedł w stan spoczynku. Po reorganizacji diecezji w Polsce i powstaniu diecezji toruńskiej z dniem 3 kwietnia 1992 r. został dziekanem dekanatu toruńskiego pierwszego na okres 5 lat; na kolejną kadencję dekret otrzymał 25 stycznia 2000 r. 4 czerwca 1992 r. został dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych w diecezji toruńskiej i delegatem biskupim do spraw misji; 10 czerwca 1992 r. w ramach Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej przydzielono mu prowadzenie referatu Papieskich Dzieł Misyjnych. W 1992 r. został mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Toruńskiej.

3 lutego 1993 r. został dziekanem rejonu toruńskiego na 3 lata oraz jednocześnie nadzwyczajnym szafarzem sakramentu bierzmowania. Kadencję na dalsze trzy lata przedłużał mu biskup toruński Andrzej Suski: 3 lutego 1996 r. oraz 25 stycznia 2000 r. Po powołaniu Seminarium Duchownego, wszedł 25 czerwca 1994 r. w skład Komisji ds. Wychowania Seminaryjnego, a 24 listopada 1994 r. został przewodniczącym Komisji Synodalnej ds. Przepowiadania Ewangelicznego. 3 listopada 1997 r. został mianowany członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Toruńskiej. Po nowym podziale dekanalnym diecezji, który miał miejsce dnia 2 grudnia 2001 roku, został dziekanem dekanatu toruńskiego drugiego, zaś dnia 11 lutego 2002 r. dziekanem zmienionego rejonu toruńskiego. Przez wiele lat pełnił funkcje asystenta kościelnego Ruchu Odnowa w Duchu Świętym w Diecezji Toruńskiej.

W historii parafii zapisał się przede wszystkim jako budowniczy kościoła. Za jego czasów zbudowano zarówno kaplicę Miłosierdzia Bożego jak też centralny kościół i budynek parafialny. Miał wiele planów związanych z ich wykończeniem. Niestety, siły i zdrowie nie pozwoliły Prłatowi na kontynuowanie prac. Zmarł na plebani w Toruniu dnia 30 stycznia 2004 roku. Pochowany został w grobowcu przy kościele dnia 3 lutego 2004 roku.

Ks. Wojciech Miszewski

Urodził się 28 marca 1966 r. Pochodzi z Chojnic, gdzie ukończył Liceum Ogólnokształcące. W roku 1985 bezpośrednio po maturze rozpoczął studia filozoficzno – teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. W marcu 1991 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim obronił pracę magisterską p.t. „Mistyczne doświadczenie Boga w pismach Siostry Faustyny Kowalskiej”. Święcenia kapłańskie przyjął w Bazylice Katedralnej w Pelplinie 25 maja 1991 r. Pierwszą placówką duszpasterską była parafia św. Jakuba Apostoła w Toruniu, gdzie pracował do 1994 r. Następnie przez 6 lat był wikariuszem w parafii Chrystusa Króla w Toruniu.

W czasie pielgrzymki papieskiej do Torunia w dniu 7 czerwca 1999 r. był jednym z prowadzących nabożeństwo oczekiwania na przyjazd papieża i jednym z komentatorów uroczystości.



Dnia 1 lipca 2000 r. Biskup Toruński zwolnił go z funkcji wikariusza i mianował redaktorem odpowiedzialnym za wydawanie „Głosu z Torunia” stanowiącego diecezjalną edycję Tygodnika Katolickiego NIEDZIELA. Przez dwa lata pełnił funkcję administratora parafii p.w. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie. W czasie pracy w Kurii Diecezjalnej Toruńskiej pełnił posługi duszpasterskie: w toruńskiej parafii katedralnej, w parafii bł. Marii Karłowskiej w Toruniu oraz w parafii Matki Bożej Łaskawej w Czerniewicach. W tym czasie głosił wiele rekolekcji zwłaszcza podczas peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego w Diecezji Toruńskiej.

W Kurii Diecezjalnej Toruńskiej jest dyrektorem Toruńskiego Wydawnictwa Diecezjalnego i redaktorem naczelnym Toruńskich Wiadomości Kościelnych, a od 2001 r. jest także kierownikiem Pieszej Pielgrzymki z Torunia na Jasną Górę, z którą związany jest od 1982 r. Kilkakrotnie uczestniczył w Pielgrzymce Kaszubskiej na Jasną Górę. Zwieńczeniem pątniczych szlaków była pielgrzymka do Santiago de Compostela, którą wraz z przyjaciółmi odbył w lipcu 2003 r. W czasie trzech tygodni pokonali ponad 550 km. W 1999 r. ks. Miszewski został dyrektorem Duszpasterstwa Pielgrzymkowego Diecezji Toruńskiej, powołanego przez Biskupa Toruński z okazji Roku Świętego 2000. Ważną częścią jego działalności jest organizacja pielgrzymek objazdowych w kraju i zagranicą. Stałe trasy pielgrzymkowe obejmują m. in.: Włochy, Sanktuaria Maryjne Europy, Grecję, Francję i Ziemię Świętą. Były także okazjonalne pielgrzymki do Skandynawii, Wielkiej Brytanii, na Ukrainę, do Krajów Nadbałtyckich oraz Moskwy i Katynia. Dotąd najdalszą z organizowanych przez Duszpasterstwo pielgrzymek był wyjazd do Meksyku. Największe pielgrzymki prowadziły do Rzymu: pierwsza na zaproszenie Jana Pawła II do Torunia, ze specjalną audiencją u Ojca Świętego, druga z wdzięcznością za beatyfikację bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Niezwykle ważnymi były także trzy diecezjalne pielgrzymki biblijne do Ziemi Świętej, Grecji i Turcji z udziałem Biskupa Toruńskiego Andrzeja Suskiego.

Od kwietnia 1992 r. w każdy piątek o godz. 15.00 prowadzi w Radiu Maryja nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, zapraszając do studia grupy wiernych z parafii.

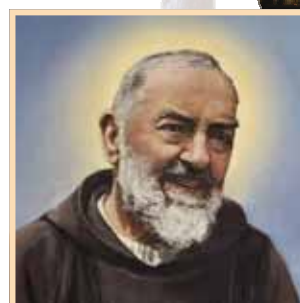
13 stycznia 2004 r. został mianowany administratorem parafii św. Antoniego w Toruniu na czas choroby i kuracji proboszcza ks. Bogdana Górskiego. Mandat ten został przedłużony 30 stycznia po śmierci ks. Górskiego. We Wielki Czwartek 8 kwietnia 2004 r. Ksiądz Biskup Andrzej Suski Ordynariusz Toruński mianował ks. Wojciecha Miszewskiego nowym proboszczem parafii św. Antoniego w Toruniu.

Głównym zadaniem piątego z kolei proboszcza parafii św. Antoniego w Toruniu jest kontynuowanie dzieła rozpoczętego przez śp. ks. prał. Bogdana Górskiego polegającego na dokończeniu budowy i wyposażeniu kościoła parafialnego oraz budowa „żywego Kościoła” jakim jest ciągle powiększająca się wspólnota wiernych parafii.

4 marca 2007 r. Biskup Toruński Andrzej Suski mianował go Kanonikiem Honorowym Kapituły Katedralnej Toruńskiej.

*Na podstawie książki „Z dziejów parafii św. Antoniego” opracował
Tadeusz Solecki*





Zatrzymane w kadrze





Opowieść o rosnącej świątyni

Primaaprilisowy początek

Nasza opowieść zaczyna się... na Prima Aprilis! 1 kwietnia 1937 r., Biskup Chełmiński Stanisław Wojciech Okoniewski zasiał ziarno pod świątynię na toruńskich Wrzosach podejmując decyzję o utworzeniu nowej parafii. I wcale nie był to primaaprilisowy żart. Do zorganizowania wspólnoty parafialnej został wyznaczony ks. Leon Dzienisz, który zaczął pielęgnować zasiane ziarno. Parafia w tym czasie miała zaledwie kilkaset wiernych, mimo to w ciągu zaledwie dwóch lat udało się wybudować niewielki kościół i plebanię. Kościół został poświęcony w lipcu 1939 r. Ale przyszła II wojna światowa i przerwała dynamiczny rozwój młodej parafii. Ks. Dzienisz został aresztowany i zmarł śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym w Dachau, a funkcjonowanie parafii zostało zawieszone. Po wojnie, przez kolejne lata parafia skupiała się wokół niewielkiego odbudowanego ze zniszczeń wojennych kościoła, który w latach 80. okazał się niewystarczający dla dynamicznie rozwijającego się osiedla Wrzosy. Już wtedy ówczesny proboszcz, ks. kan. Franciszek Szmyt czynił starania zmierzające do budowy nowej, większej świątyni. Doprowadził do powstania projektu kompleksu duszpasterskiego obejmującego kościół, kaplicę i dom parafialny autorstwa mgr inż. arch. Czesława Sobocińskiego. Gromadził potrzebne materiały i starał się o zgodę władz na rozpoczęcie prac budowlanych. Planowane przedsięwzięcie było jednak ponad jego siły.



Pierwszy kościół na toruńskich Wrzosach - widok z lat 60.

Pięć worków cementu

Z dniem 1 września 1986 r. obowiązki proboszcza parafii na Wrzosach przejął ks. Bogdan Górski. Jego misją miało być, obok pieczy duszpasterskiej, zbudowanie nowej świątyni.

Nowy proboszcz podszedł do dzieła z dużym zaangażowaniem. Pragnął jednocześnie współpracować w tym względzie z parafianami. Pytał wiernych, czy jest aproba do budowy, bo należało najpierw podjąć decyzję: „budujemy, czy rozbudowujemy”. Ponieważ plany sporządzone za czasów ks. kan. Szmyty, miały jeszcze ważność, rozpoczęto starania o pozwolenie na budowę. Z pomocą przyszła p. Teresa Gliniecka, której tzw. „wejścia” okazały się skuteczne i pod koniec lat osiemdziesiątych pozwolenie było. Ale pojawiły się kolejne kłopoty: w czasach komunistycznej gospodarki niedoboru obowiązywała pełna reglamentacja materiałów budowlanych. Ks. Bogdan na budowę kościoła dostał... 5 worków cementu!



Wnętrze pierwszego kościoła na toruńskich Wrzosach

Ruszyła budowa kaplicy!

Mimo to prace ruszyły. Nadzór budowlany sprawował śp. inż. Bronisław Awgul, a kierownikiem budowy był śp. Stanisław Chumski. Inwestycja miała powstać w tzw. „systemie gospodarczym”. Głównym organizatorem pracy w tym systemie był śp. Henryk Włoczewski, który namawiał znajomych, sąsiadów i sam wykonywał wiele prac budowlanych.

Najpierw pobudowano kaplicę codziennej mszy św. p.w. Miłosierdzia Bożego. Posadzkę ze złomu marmurowego wykonał p. Michał Lewandowski i jego zakład trudniący się kładzeniem posadzek lastrykowych oraz p. Henryk Włoczewski. Tynki zostały położone przez p. Jarowskiego i jego firmę budowlaną, instalację elektryczną wykonał p. Andrzej Marcalik a prace stolarskie w kaplicy p. Bołędź.



Budowa domu parafialnego

20 września 1989 r. biskup chełmiński Marian Przykucki poświęcił kaplicę. W jej wyposażeniu znalazły swoje miejsce elementy ze starego kościoła, między innymi tabernakulum, ołtarz, chrzcielnica, stacje Drogi Krzyżowej, tron celebransa, wieczna lampka, gong i obraz św. Antoniego.

Teraz kolej na kościół

Uruchomienie kaplicy dało możliwość wyburzenia starej świątyni. Następnie rozpoczęto budowę nowego kościoła oraz części parterowej wikariatki.

Po wybudowaniu kościoła zauważono, że parterowy dom parafialny architektonicznie nie pasuje do całości i zdecydowano dobudować piętro. Pier-

wotnie bowiem miały być tam tylko salki katechetyczne, zaś mieszkania dla wikariuszy planowano pobudować w osobnym, wolnostojącym budynku od strony ul. Wilczej. Piętro zaprojektował dyrektor nadzoru B. Awgul. Z perspektywy czasu widać, że była to trafna decyzja, gdyż zaoszczędzono na środkach koniecznych do pobudowania fundamentów pod kolejny budynek, a uzyskano wolny teren.



Konstrukcje podtrzymujące dach, zadaszenie kościoła oraz położenie blachy wykonała firma „Legro” ze Stawek, która w tamtych latach zajmowała się remontami i rozbudową kościołów. Decyzję o wynajęciu firmy podjął Proboszcz Górski, słusznie uważając, że te prace nie mogły już być wykonane systemem gospodarczym. Ks. Bogdan był świadomy, że obiekt sakralny ma posłużyć wielu pokoleniom, a konstrukcja dachowa musiała być wykonana według wszelkich wymogów bezpieczeństwa, więc należało to zadanie zlecić profesjonalnej firmie. Etap zadaszenia był trudny – zwłaszcza, gdy przyszedł czas na pokrycie dachu blachą miedzianą. Bardzo droga miedź stanowiła łakomy kąsek dla złodziejasków. Proboszcz Górski zdecydował, że trzeba rozbierać na noc górną część rusztowań, by nikt nie mógł tam wejść. Był nawet taki czas, że p. Henryk Włoczewski nocami pilnował budowy.

Kamień węgielny i pierwsza Pasterka

Po zadaszeniu rozpoczęto prace wykończeniowe wnętrza kościoła i domu parafialnego. Instalację elektryczną w kościele wykonał p. Tadeusz Krzemień, tynki zostały położone przez firmę „Sosnograd” p. Jana Sosnowskiego. Duży udział w tych pracach miał wspomniany już p. Henryk Włoczewski, który wraz z pracownikiem firmy „Legro” również kładł tynki w pomieszczeniach domu parafialnego. P. Jan Sosnowski kładł też płytki i glazurę w salkach oraz wikariatce.



Pierwsza Pasterka w nowym kościele

22 czerwca 1993 r. parafia przeżyła historyczny akt wmurowania kamienia węgielnego. Pięć lat później nastąpił moment tyleż historyczny co wzruszający: w nowym, surowym, świeżo otynkowanym i nie pomalowanym jeszcze kościele odprawiono pierwszą Pasterkę. Eucharystię sprawowano przy małym ołtarzu, który potem trafił do kaplicy na Barbarce. Po prawej stronie prezbiterium, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się ołtarz św. Antoniego, ustawiono ogromną choinkę przyozdobioną świątecznymi światłami. Stanowiło to symboliczne, ale wymowne ocieplenie oszronionych ścian nie ogrzewanej świątyni.

Prace we wnętrzu

Wspomniana już firma budowlana p. Jaworskiego położyła część tynków i pomalowała wnętrze nowej świątyni, według kolorystyki zaproponowanej przez p. Sobocińskiego. Proboszcz zakupił drewno na balustrady chóru, które montował i malował p. Stanisław Grabowski. Drewno na pierwsze ławki, na ambonę, ołtarz i konfesjonały było darowizną państwa Wiśniewskich i Glinieckich, a ich wykonania podjęła się firma „Rumidos” p. Ryszarda Śliżewskiego. W konstruowaniu konfesjonałów uwzględniono uwagi architekta Cz. Sobocińskiego.



Proboszcz Górski osobiście dogląda budowy

Przez kilka lat w prezbiterium leżała zielona wykładzina, która pochodziła z ołtarza papieskiego z toruńskiego lotniska. Tak o tym wspomina p. Małgorzata Wiśniewska: *Odkupiśmy ją od firmy „Agra”, która wyposażała ten ołtarz. Na tamte czasy to była wielka radość, że w tak surowym kościele, gdzie nie ma praktycznie nic, leży wykładzina, po której stąpał Ojciec Święty.* Państwo Wiśniewscy i Glinieccy ufundowali w 2002 r. również jeden z witraży w prezbiterium. Montaż witraża św. Antoniego na chórze oraz okrągłego witraża Roku Jubileuszowego 2000 miał miejsce nieco wcześniej, prawdopodobnie na odpust parafialny

czerwcu 2000 roku.

Ks. prał. Bogdan Górski po wybudowaniu kościoła miał wiele planów związanych z jego wykończeniem. Na wizytach duszpasterskich w 2004 r. wikariusze wręczali parafianom obrazki z projektem wystroju wnętrza kościoła opracowanym w Krakowie. Niestety, siły i zdrowie nie pozwoliły Prałatowi na kontynuowanie prac. Niemniej dzieło zostawił po sobie ogromne.

Zmiana warty

13 stycznia 2004 r. w związku z ciężką chorobą proboszcza ks. prałata Bogdana Górskiego, Biskup Toruński Andrzej Suski powołał jako Administratora Parafii ks. Wojciecha Miszewskiego. W piątek 30 stycznia ok. godz. 20.00 Ksiądz Prałat w wieku 58 lat odszedł do Pana. Niestety nie było mu dane dokończyć rozpoczętego dzieła budowy nowej świątyni.

Wierni parafianie godnie uczcili pamięć swojego zasłużonego Pasterza. Przez 3 dni w oczekiwaniu na pochówek na Mszach św. wspominano Zmarłego i modlono się w jego intencji. Niezwykle wzruszające były słowa z testamentu. Ks. Bogdan w swojej ostatniej woli pisał m.in.: *Swoim umiłowanym Parafianom wyrażam serdeczną wdzięczność za dobroć i życzliwą pomoc w budowie Domu Bożego. Dziękuję Bogu, że na drodze mojego życia postawił tylu wspaniałych ludzi, dziękuję Wam za wszystko. Niech nasza świątynia nam te chwile przypomina. Proszę Was kochani - módlmy się wzajemnie. Do zobaczenia w Niebie! Spraw to mój Boże.*

W Wielki Czwartek 8 kwietnia 2004 r. ks. Wojciech Miszewski otrzymał nominację na proboszcza parafii. Nadszedł czas kontynuacji dzieła rozpoczętego przez Poprzednika.



Poświęcenie kamienia węgielnego



Witraż ze św. Antonim





Ołtarz MB Nieustającej Pomocy

Nowa strategia

Na początku 2004 r. wykończono pomieszczenia zakrystii i wyposażono ją w meble. Wymalowano także kaplicę. Nowy proboszcz podchodził do zadania rezerwowo. Widział konieczność opracowania strategii i spójnej koncepcji wystroju wnętrza świątyni wraz z jej otoczeniem. Dzięki pomocy Biskupa Toruńskiego Andrzeja Suskiego do prac nad wyposażeniem kościoła włączył się p. inż. Andrzej Ryczek, znakomity toruński architekt, który bardzo szybko przedstawił koncepcję wykończenia wnętrza, dopracowaną potem wspólnie z proboszczem do potrzeb naszej parafii. Za najpilniejszą inwestycję uznano wykonanie ławek, których pierwsze sześć stanęło w kościele 14 sierpnia, a dzięki inicjatywie parafian przeprowadzenia nadzwyczajnej zbiórki funduszy na ten cel dwa główne rzędy ławek były gotowe już na Boże Narodzenie.

Imponująca dynamika

Rok 2005 rozpoczął się od instalacji żyrandoli i kinkietów wykonanych przez warsztat p. Stanisława Stopyry z Grodziska koło Leżajska. Znalazł się także fundator drewna na boczne rzędy ławek. W marcu podczas wizytacji pasterskiej ks. bp Józef Szamocki poświęcił nowy ołtarz Matki Bożej Nieustającej Pomocy zaprojektowany przez p. Andrzeja Ryczka, a wykonany przez Zakład Stolarski p. Mariana Zięby. Na spotkaniu z radami parafialnymi i wspólnotami biskup pochwalił wielkie zaangażowanie parafian w dzieło budowy i dekoracji kościoła.

13 czerwca 2005 r. podczas odpustu parafialnego ks. bp Andrzej Suski poświęcił ołtarz poświęcony naszemu patronowi św. Antoniemu. Głównym elementem ołtarza jest obraz św. Antoniego namalowany w roku wstała nasza parafia. Obraz czątków istnienia naszej parafii w świątyni pozostała po starożytności. Warto dodać, że na obrazie umieścił stary kościół na Wrzosach. Najważniejsze prace dotyczyły świątyni, w świetlistym krzyżu prawie 5 metrowa figura Jezusa z ręcznie kutej brązowej blachy warsztat p. Stanisława Stopyry dla celebransów zainstalował, których korony zwrócone są symbolizując przyciąganie nowego motywu znajduje się na W świątyni położono posadzkę. Kościół wzbogacił się o nowe udany dla parafii rok został poświęcony wprowadzenia relikwii św. dzięki fundatorom otrzymała ścieżka uczestniczyła rodzona siostra. Wirginia. Ceremonia była dzięki Radiu Maryja i TV



Prezbiterium: w centrum figura Jezusa Miłosiernego, tabernakulum, stół ofiarny

tem ołtarza jest obraz św. Antoniego, a więc wtedy, gdy jest jedynym świadkiem po i jedyną pamiątką, jaka w naszym nieistniejącym kościele. obok postaci Świętego malarz

sach. W centrum umieszczona została potężna Miłosiernego wykonana przez wspomniany wyżej ry. Nad dwoma rzędami foteli no stalle w kształcie drzew, gałęziami ku centrum ołtarza Chrystusowej miłości. Podobnych ściankach ławek. marmurowo-granitową, a kołnierz. Ten niezwykle zwieńczony piękną uroczystością Joanny Beretty Molli, która specjalny ołtarz. W uroczystości Świętej zakonnicy – transmitowana na cały świat TRWAM.

Rok 2005 cechował się imponującą dynamiką inwestycji w parafii. Ogrom prac spowodował, że kolejne miesiące roku następnego minęły na uregulowaniu zobowiązań wynikających z inwestycji. Warto jednak odnotować, że w czerwcu świątynia wzbogaciła się o obraz Jana Pawła II namalowany w Nowym Jorku przez inż. Andrzeja Ryczka, a świetlica parafialna „Antoninek” rozpoczęła w nowym roku szkolnym funkcjonowanie w odnowionych wnętrzach domu parafialnego.

Cmentarz, zaplecze i stół ofiarny



Ołtarz św. Ojca Pio

W styczniu 2007 r. za zgodą Biskupa Pelplińskiego Jana Bernarda Szlagi Muzeum Diecezjalne w Pelplinie przekazało parafii św. Antoniego zabytkową, pochodzącą z XVI w. figurę św. Barbary. Wykonana dla kaplicy na Barbarce, przez kilka wieków była otoczona wielkim kultem. Według historyków sztuki rzeźba jest cennym zabytkiem o wielkich walorach artystycznych. Przez prawie 30 lat stanowiła jeden z ważniejszych obiektów ekspozycji gotyckiej rzeźby w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie. Obecnie jest ekspozycyjna na obelisku wykonanym przez Mariana Ziębę według projektu Andrzeja Ryczka.

W roku 2007 za najważniejszą sprawę uznano nowe ogrodzenie i uporządkowanie cmentarza parafialnego. Trwały również prace przy kompleksie świątynnym. Na zapleczu kościoła wyburzono stare tymczasowe obiekty, wzniesiono garaże i rozpoczęto prace przy budowie placu spotkań grup i wspólnot. W pracowni toruńskiego artysty



Ołtarz św. Beretty Molli



p. Zbigniewa Mikieliewicza została wykuta płaskorzeźba Chrystusa w Ogrójcu umieszczona w kruchcie kościoła. Jednak najważniejszym wydarzeniem tego roku było ustawienie w kościele kamiennego ołtarza i ambonki wykonanych według projektu inż. Andrzeja Ryczka w zakładzie p. Ryszarda Zamożniaka w Gniewkowie. Prace trwały kilka miesięcy i zostały ukończone w czerwcu, a pierwszą Mszę św. odprawił na nim w dniu parafialnego odpustu 13 czerwca ks. bp Andrzej Suski.

Droga Krzyżowa, organy i kolejny ołtarz

W Wielki Piątek 2008 r. ks. bp Andrzej Suski dokonał poświęcenia Drogi Krzyżowej wykonanej przez ukraińskiego artystę rzeźbiarza Gennadija Jerszowa. Prace nad dziełem trwały prawie rok. Droga Krzyżowa przejmująco eksponuje dramat Męki Pańskiej i idealnie wkomponowuje się w estetykę wnętrza tak, że dziś bez niej trudno sobie wyobrazić naszą świątynię. Dzieło to sfinansowali indywidualni ofiarodawcy.

W tymże roku zostały zakupione i zainstalowane organy cyfrowe Rembrandt 395 renomowanej firmy Johannus. 3-manuałowy instrument dysponuje 60 głosami romantycznymi, 60 głosami symfonicznymi i 60 głosami barokowymi, wyposażony jest ponadto w cyfrowy pogłos stereo 3D, głosy pryncypałowe, flety, głosy językowe oraz w kolumny głośnikowe do dźwięku przestrzennego.

W grudniu 2009 r. po prawej stronie świątyni pojawił się ołtarz św. Ojca Pio, zaprojektowany przez Andrzeja Ryczka, a wykonany przez Mariana Ziębę. Obraz Świętego namalowała toruńska artystka Ewa Mika, posilając się wieloma fotografiami, przez co dzieło nie jest kopią jednej podobizny Świętego, ale niepowtarzalnym wizerunkiem.



Stacja XII Drogi Krzyżowej

Korowód świętych na przykościelnym placu

W 2010 r. na placu przed kościołem pojawili się... Jan Paweł II z Matką Teresą. Pomysł pomnika zrodził się podczas jednego ze spotkań w pracowni toruńskiego artysty p. Zbigniewa Mikieliewicza, który jest autorem i wykonawcą rzeźby. Kiedy Ks. Bp Andrzej Suski zobaczył zdjęcie niewielkiego glinianego modelu powiedział: „Błogosławieni miłosierni” i tak powstała nazwa. Artystyczna wizja ukazująca Ojca Świętego Jana Pawła II i Matkę Teresę z Kalkuty złączyła kilka osób, które postanowiły doprowadzić do jej realizacji. Konsultantem, autorem projektu i wykonawcą postumentu jest inż. Andrzej Ryzek, zaś fundatorami parafianie p.p. Mirosława i Andrzej Gajek.



Pomnik „Błogosławieni Miłosierni”

Poświęcenie pomnika dokonało się 13 czerwca 2010 r. w uroczystość odpustową św. Antoniego, przez byłego osobistego sekretarza Jana Pawła II, dziś Metropolitę Lwowa Ks. Abpa Mieczysława Mokrzyckiego i Biskupa Toruńskiego Andrzeja Suskiego.

Wiosną 2011 r. zostały wymienione witraże w prezbiterium. Wykonała je pracownia dr. hab. Andrzeja Kałuckiego, częściowo stanowiły pracę dyplomową Agaty Rocheckiej. Znajdujące się tam dotychczasowe witraże zostały umieszczone w oknach bocznych.

Główny motyw nowych witraży stanowią sylwetki Aniołów ukazane w kolistym mistycznym ruchu wstępowania i zstępowania. Pomiędzy niebem a ziemią trwa duchowa wymiana i łączność. Sacrum promieniuje światłem, pięknem i miłością. Materia - ziemski padół ogarnięty blaskiem chwały wzrasta, rozkwita, ukazuje swoje powołanie do świętości.

Równolegle w ostatnich latach trwało porządkowanie i upiększanie terenu przykościelnego, który doczekał się nowego ogrodzenia i został wyłożony kostką granitową ułożoną w misterne mozaiki. Wokół kościoła wykonano drogę procesyjną. Schody wyłożono płytami antypoślizgowymi a zewnętrzne ściany frontowe płytami marmurowymi. Zasadzono nowe drzewka, krzewy i kwiaty.

Naprzeciw wejścia do świątyni, w rogu placu został zaaranżowany klimatyczny kącik z ławkami w kształcie okręgu i położoną centralnie kapliczką Matki Bożej Brzemiennej zaprojektowaną przez inż. Andrzeja Ryczka. Figura w kapliczce wykonana przez ukraińskiego artystę p. Gennadija Jerszowa jest darem ks. bp. Józefa Szamockiego, który doceniając to wszystko, co czynią nasi Parafianie dla piękna naszej świątyni i jej otoczenia, zapragnął również włączyć się w to dzieło. Symbolem łask ciągle płynących na ludzi przez wstawiennictwo Maryi jest wodna kaskada. Wokół niewielkiego wodospadu zostały wmontowane kamienie zbierane m.in. na Górze Synaj, Etnie i Cruz del Ferro. Kącik prezentujemy na tylnej okładce.

W narożniku placu przykościelnego od strony ul. Chełmińskiej stanął pomnik św. Antoniego wykuty w granicie w okolicach Kielc, a będący darem naszej parafii. Został on poświęcony podczas odpustu parafialnego w 2011 r. przez Postulatora Procesu Beatyfikacyjnego Jana Pawła II ks. prałata Sławomira Odera.

Wykonano lub zakupiono jeszcze wiele innych, drobniejszych detali: epitafium ks. Dzieńsisza, figury św. Józefa, św. Jakuba, św. Michała Archanioła, chrzcielnicę i kropielnice, wazony przy schodach zewnętrznych etc.

Dobrze nam w Domu Pana

Kończy się nasza opowieść, lecz nie kończy się historia wzrastającej świątyni, która będzie trwała i rosła kolejne lata, kolejne wieki na wielką chwałę Boga. Która była jest i będzie cieszącym oko i radującym dusze Domem Pana, gdzie kolejne pokolenia parafian, otwierając swoje serca na działanie promieni Jezusa miłosiernego wołają „Panie, dobrze nam tutaj z Tobą”.

Na podstawie książki „Z dziejów parafii św. Antoniego”, strony internetowej parafii opracował Tadeusz Solecki



Pomnik św. Antoniego



Dlaczego świątynia?

- Wiesz, niedawno spóźniłem się na majówkę do kościoła .

- Nieladnie.

- Ale myślę, że Pan Bóg się nie pogniewa, bo miałem bardzo ciekawą rozmowę z koleżanką. Spytała, gdzie tak pędzę, ja odpowiadam, że spieszę się do kościoła. Ona na to: a po co chodzić do kościoła? Przecież Pan Bóg jest wszędzie, więc możesz się modlić w każdym miejscu!

- I co jej odpowiedziałeś?

- Trochę mnie zaskoczyła, poza tym naprawdę się spieszyłem. Powiedziałem jej tak: chcesz obejrzeć film - idziesz do kina, - zrobić zakupy - idziesz do marketu, popływać - idziesz na basen - a więc kiedy chcesz się pomodlić - idziesz do kościoła.

- I co, przekonałaś ją?

- Niezupełnie.

- Nic dziwnego bo zasadniczo miała rację.

- Miała rację??? TY tak uważasz?

- Owszem, choć nie do końca. Podobnie jak nasz klasyk, jestem za, a nawet przeciw.

- Nie rozumiem.

- Bo to prawda, że Pan Bóg jest wszędzie i dlatego można modlić się do Niego wszędzie. Lecz człowiek nie zawsze tak myślał. Już w pierwotnej religijności wyznaczał Bogu pewne określone miejsca (tzw. strefa *sacrum*). Najpierw były to po prostu wzgórza, potem specjalne budowle.

- Ale dlaczego?

- Powodów było kilka. Z jednej strony w tym miejscu człowiek był pewien, że skontaktuje się z Bogiem, z drugiej Bóg nie wtrącał się w jego prywatne życie, które było strefą *profanum*.

- Aha, czyli idziemy do świątyni i załatwiamy sprawy z Bogiem, a potem wracamy do swojego życia? Ale dziś nie uważamy, że Bóg nie wtrąca się w nasze życie, przeciwnie! Jest w nim stale obecny!

- Jestem pewien, że Bóg wszędzie człowieka widzi, zawsze go słyszy, nigdy o nim nie zapomina. Ale to że wszędzie możemy się do Niego modlić nie oznacza, iż świątynie nie są potrzebne.

- Może bardziej człowiekowi niż Bogu.

- Być może, lecz za Pana Boga nie chciałbym się wypowiadać. Tęsknota człowieka do przebywania w miejscu specjalnie dedykowanym do kontaktu z Bogiem występuje powszechnie od zarania dziejów i to niemal w każdej religii. Szczególnie jest widoczna u naszych starszych braci w wierze, którym Bóg wręcz nakazuje wzniesienie świątyni: *Pragnąc zamieszkać wśród swego ludu, Stwórca polecił wybudowanie ziemskiej świątyni* (2 Mjż 25,8).

- Ale my jesteśmy chrześcijanami, czyli wyznawcami Chrystusa! A On wyraził się jasno w rozmowie z Samarytanką: *Bogu oddajemy cześć w Duchu i prawdzie, a nie w jakimś konkretnym miejscu* (por. J 4,23).

- Widzę, że przygotowałeś się na dzisiejszą rozmowę!

- To nie ja, to ta moja koleżanka pogrążyła mnie takim argumentem.

- Cytat wyrwany z kontekstu nie oddaje prawdy. Mogłeś jej jako kontrprzykład przedłożyć epizod, w którym Jezus jako dwunastoletni chłopiec

Potok się nie zdumiewa, gdy spada w dół
i lasy milcząco zstępują w rytmie potoku
- lecz zdumiewa się człowiek!

Jan Paweł II - Tryptyk Rzymski

Zdumiony człowiek pyta. Zdumiony człowiek myśli.



mówi do Matki: *Dlaczego mnie szukaliście? Nie wiedzieliście, że mam być w tym, co jest mojego Ojca?* (Łk 2,49). Albo ten w którym Jezus wypędza przekupniów ze świątyni, wołając *nie róbcie z domu mego Ojca targowiska* (J 2,16).

- Rzeczywiście! Chociaż... chwila! Przecież następnie On mówi do Żydów: *Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała* (J 2, 16-21). Jezus jasno pokazuje, że Jego misją jest zniesienie Świątyni i zastąpienie ją Kościołem Świętym. Duchowym Kościołem!

- Masz rację, ale mówimy o dwóch rzeczach. Wyjaśnijmy, co rozumiemy pod pojęciem „kościół”. Ma ono dwa znaczenia. Po pierwsze jest to

wspólnota ludzi, których łączy jedna wiara i sakramenty. W języku greckim, pierwotnym dla Kościoła, taka wspólnota nazywa się *Ecclesia*, czyli „zwołanie” - wspólnota zwołana przez samego Boga. Dla oznaczenia tej wspólnoty ochrzczonych, słowo Kościół pisze się zawsze z dużej litery. Drugie znaczenie (przez małe „k”) odnosi się do budynku przeznaczonego wyłącznie dla Boga i dla Jego Kościoła-wspólnoty - i to jest po prostu świątynia.

- Teraz próbujesz manewrować żeby mnie zmylić!

- Nic podobnego! Skoro tak uważasz, przedstawię ci to bardziej obrazowo: we wczesnym chrze-

ścijaństwie uważano, że człowiek składa się z trójwymiarowej struktury: ciała, duszy i ducha; analogicznie i Kościół składa się z trzech wymiarów. Odpowiednikiem ciała jest Świątynia jako budynek, odpowiednikiem duszy zgromadzenie wiernych, a odpowiednikiem ducha jest obecność w Kościele Ducha Świętego.

- Rzeczywiście, działa na wyobraźnię!

- I w tej materii nic się do dziś nie zmieniło: tak to ujmuje Katechizm Kościoła Katolickiego: *Chrystus jest prawdziwą Świątynią Boga, "miejscem, w którym przebywa Jego chwała". Chrześcijanie przez łaskę Bożą stają się również świątyniami Ducha Świętego, żywymi kamieniami, z których jest budowany Kościół.* (KKK 1197).

- A widzisz! Czyli jednak świątynia duchowa!

- Chwila, zobacz co Katechizm mówi dalej: *W warunkach życia na ziemi Kościół potrzebuje miejsc, w których mogłaby gromadzić się wspólnota wiernych. Są nimi nasze widzialne świątynie, święte miejsca, będące obrazami Miasta Świętego, niebieskiego Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy.* (KKK 1198)

- No dobrze, rozumiem sens i potrzebę wznoszenia świątyń. Ale nie brak głosów narzekających na przepych, kłujące w oczy bogactwo tych budowli, kiedy można by te środki przeznaczyć dla ubogich...

- Zupełnie jakbym Judasza słyszał!

- No co ty!

- Porównaj więc to co powiedziałeś z epizodem ewangelicznym, w którym kobieta namaszcza stopy Jezusa kosztownym olejkiem. Cena olejku wynosiła 300 denarów, co w owych czasach stanowiło dziesięćmiesięczną pensję robotnika! Co na to Judasz? *Czemu to nie sprzedano tego*



oleju za 300 denarów i nie rozdano ich ubogim? (J 12, 5). A tak słowa Judasza komentuje Jan Ewangelista: *Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykraść to, co składano* (J 12,6). W całej Ewangelii tylko w tym miejscu Judasz jest nazwany złodziejem!

- Na a co Jezus na to? Przecież zawsze litował się nad ubogimi!

- *Na to Jezus powiedział: "Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mojego pogrzebu. Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie".* (J 12,8)

- Więc uważasz, że nie ma nic złego w tym przepychu świątyni? Nie jest to przypadkiem przejaw niezdrowych ambicji, niezdrowych rywalizacji?

- Tak twierdzą ci, którzy palają wielką „troską” o Kościół, choć się z nim nie identyfikują. Ja zaś uważam, że jest to świadectwo głębokiej wiary ludu Bożego, wierności dwóm najważniejszym przykazaniom, z których pierwsze dotyczy miłowania Boga, a drugie bliźniego. Doskonale wyczuwa tę hierarchię Lud Boży wznoszący od wieków świątynie wyciągnięte w pełnym uwielbieniu i prośby geście ku Niebu. Odejmuje sobie od ust aby Panu ofiarować to, co najlepsze. Idea świątyni jako miejsca, gdzie mieszka Eucharystyczny Chrystus, była w dziejach chrześcijaństwa natchnieniem dla wielu artystów, architektów, malarzy, rzeźbiarzy. Dom, w którym zamieszkuje sam Bóg musiał być okazały i piękny, a dla kultu Bożego nie szczędzono rzeczy najsłabszych. A ty chciałbyś Panu Bogu ofiarować ogarek?

- Nie, skądże. Masz rację z tym świadectwem wiary. Nie każdego na nie stać.

- Zwłaszcza w naszych czasach zabrudzonych postawięceniową ideologią. Lecz nawet jej wyznawcy muszą przyznać jakim bezcennym skarbem światowej kultury jest budownictwo sakralne. O tym także nie należy zapominać.

- No to powiedz na koniec o co chodzi w tej konsekracji?

- Świątynia jest budynkiem wyłączonym z użytku świeckiego. Przez poświęcenie zostaje przeznaczona wyłącznie dla służby Bożej. Konsekracja kościoła przypomina obrzędy chrztu świętego: podobnie jak dusza ludzka, tak i świątynia ma stać się mieszkaniem godnym Chrystusa. Gmach ma być oczyszczony, zły duch wypędzony - dlatego tyle egzorcyzmów, pokropień wodą święconą, znaków krzyża i namaszczenia świętymi olejami. Przez konsekrację podkreśla się również to, że jest to *domus Dei* - dom Boży - a nie jakieś pomieszczenie czysto funkcjonalne, bo jak powiedział prorok Dawid: *Wielkie jest dzieło, nie człowiekowi bowiem gotuje się mieszkanie, ale Bogu* (1Krn 29,1).

- Zatem świątynia katolicka jest przede wszystkim domem Bożym, a dopiero potem domem Ludu Bożego?

Tak, dlatego nie jest ona czymś zwyczajnym, ale jakby ambasadą Nieba na ziemi, gdzie mieszka Pan, któremu służą kapłani wspólnie ze wspólnotą wiernych.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. ANTONIEGO

ul. Św. Antoniego 4; 87-100 Toruń

tel./fax 56 610 22 40; kancelaria parafialna 56 610 22 41

<http://antoni-torun.pl>

e-mail: antoni@diecezja.torun.pl

Konto bankowe:

58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

DUSZPASTERZE:

Proboszcz:

ks. kan. mgr Wojciech MISZEWSKI

tel. 56 610 22 42

e-mail: womisiz@diecezja.torun.pl

Wikariusze:

ks. mgr Adam CZERWIŃSKI

tel. 56 610 22 46

e-mail: x.adam@wp.pl

ks. mgr Rafał BOCHEN

tel. 56 610 22 44

e-mail: rzbochen@o2.pl

ks. mgr Krzysztof JUCHNIEWICZ

xkj@poczta.onet.pl

tel. 56 610 22 45

Rezydent:

ks. kan. dr Dariusz ŻURAŃSKI

tel. 56 610 22 43

e-mail: dzurek@diecezja.torun.pl

Diakon na praktyce:

Michał KOSSOWSKI

Diakon stały:

dr hab. Waldemar ROZYNKOWSKI

MSZE ŚWIĘTE:

W niedziele i święta:

7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00

na Barbarce: 13.00 (przez cały rok)

w Domu Pomocy Społecznej: 11.00

W tzw. święta zniesione

7.00, 9.00, 17.00, 18.00

W dni powszednie:

7.00, 8.30, 18.00

NABOŻEŃSTWA:

DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

- piątki godz. 17.45

DO MATKI BOŻEJ NIEUST. POMOCY

- środy godz. 8.30 i 18.00

DO ŚW. ANTONIEGO

- wtorki godz. 8.30 i 18.00

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

udzielany jest w każdą I niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 13.30

SAKRAMENT CHORYCH

i odwiedziny duszpasterskie chorych:

pierwsze soboty miesiąca

W nagłych przypadkach:

o każdej porze

SPOWIEDŹ ŚW.

w dni powszednie:

od 17.30 do 18.00

w czasie każdej Mszy św.,

w niedziele i święta:

w czasie Mszy św.

KANCELARIA PARAFIALNA:

Czynna - od poniedziałku do piątku:

9.00 – 10.00 i 16.00 – 18.00

w soboty: 9.00 – 10.00

PORADNIA DLA NARZECZONYCH I MAŁŻEŃSTW:

Wtorki od godz. 18.00

PORADNIA RODZINNA:

tel. 605 638 203

p. Grażyna Zielińska

Wtorki od godz. 15.00 – 20.00

WSPÓLNOTY I AKCJE PARAFIALNE:

Żywy Różaniec:

I sobota miesiąca godz. 8.00

Podwórkowe Koło Różańcowe

niedziela po Mszy św. o godz. 12.00

Czciociele Miłosierdzia Bożego

II Wtorki miesiąca godz. 17.00

Odnova w Duchu Świętym

czwartki po Mszy św. o godz. 18.00

Wspólnota Al. Anon

piątki godz. 16.00 – 19.00

Grupa Modlitewna za Kapłanów

"Margeretki"

I czwartek miesiąca godz. 17.30

Ministranci i lektorzy

sobota godz. 10.00 i 11.00

Kandydaci na ministrantów

niedziela 11.30

Chór parafialny

poniedziałek godz. 19.00

Schola parafialna

piątek godz. 16.00

Świetlica Antoninek

poniedziałek – piątek godz. 16.00 – 19.00

Klub Seniora

wtorki po Mszy św. o godz. 8.30

Biblioteka Parafialna

środa godz. 16.00 – 18.00

Akcja Katolicka

Domowy Kościół

Grupa Modlitwy św. O. Pio - spotkania

każdego 23 dnia miesiąca godz. 17.00

Dzieci misyjne

Koło misyjne

Grupa Młodzieżowa "Pustynia miast"

- czwartek 18.30

Redakcja „Nauczyciela Ewangelii"

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA

DUSZPASTERSTWIE :

- 11 czerwca – Rozpoczęcie Triduum przed konsekracją kościoła
- 13 czerwca godz. 17.00 – Konsekracja naszego kościoła
- 16 czerwca – Wrzosowy Festyn św. Antoniego
- 4 – 12 sierpnia – Piesza pielgrzymka na jasną górę
- 19 września – Peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej
- 30 września godz. 10.30 – „Posłanie” ks. Krystiana Bótkowskiego na misje w Peru



